

Nie jesteś SAM, jest nas więcej niż myślisz

20 lutego 2022

Dla tych z nas, którzy stosunkowo wcześniej zdali sobie sprawę z tak zwanej „pandemii”, że zbliża się złowieszczy plan, była to bolesna, frustrująca i irytująca podróż. Łatwo jest czuć się odizolowanym i zagubionym, gdy widzimy, jak łatwowierni mogą być nasi bliźni.

Tak wielu z nas zostało ze złamanym sercem. Rodzina zignorowała nasze obawy, przyjaciele odwrócili się od nas plecami, koledzy przyglądali się nam nerwowo, a nieznajomi gapili się na nas bez wyrazu, gdy próbowaliśmy ich ostrzec przed tak zwanymi „szczepionkami” i tym, co robią dla zdrowia ludzi.

To była wstrząsająca męka, być świadkiem wyścigu mojej rodziny nie o jedno, dwa, ale o trzy zastrzyki. Wszyscy doświadczyli niepożądanych reakcji, niektórzy poważniejszych niż inni, ale nikt nie chciał pomyśleć, że problemy zdrowotne które mieli były najprawdopodobniej spowodowane przez „szczepionki”.

To inteligentni ludzie – mój ojciec jest emerytowanym naukowcem, moja siostra doktoryzuje się, moja matka była przeszkolona medycznie – ale żaden z nich nie doszedł do wniosku, że coś jest nie tak z „szczepionkami” i nieustanną narracją głównego nurtu, która nas popycha do szczepienia. Odmawiają zbadania gigabajtów dowodów, które zebrałem, i nie chcą słuchać, kiedy próbuję podzielić się tym, czego się dowiedziałem.

Zamiast tego powiedziano mi, że jestem tyranem, teoretykiem spiskowym, ignoranckim głupcem i mam krew na rękach. Spotkałem się z szyderstwami, przewracaniem oczami i gniewem. Byłem poddawany napadom złości. To prawda, że □□moje relacje z rodziną nie były od początku zbyt dobre, ale teraz nie mogę

zaoferować nic poza powierzchowną pogawędką, przyziemnymi plotkami i ocenzanymi opiniami. Robić inaczej to zapraszać do kpin. Krzyczę w środku za każdym razem, gdy z nimi rozmawiam. Szlocham i wściekam się z powodu ich braku świadomości. Zostałem zmuszony do emocjonalnego oderwania się i nie widzę odwrotu.

Nigdy nie czułem się bardziej samotny.

Wiem, że nie jestem jedyny. Wiem, że wielu z was, którzy to czytacie, przechodzi przez to samo. Macie do czynienia z ludźmi, którzy stracili wszelkie racjonalne myślenie. Nawet gdy słowa wychodzą z twoich ust, wiesz, że nie ma nadziei na przebicie się przez gruby niewidzialny mur. Makiaweliczny plan, który zmontowano jest tak surrealistyczny, tak zły i tak wielki, że dla większości trudny do wyobrażenia. A my kwestionujemy nasze własne zdrowie psychiczne, gdy próbujemy oświecić innych.

Chciałbym podzielić się niektórymi słowami, które anonimowy autor w The Lightpaper napisał dla tych z nas, którzy czują się samotni, w obliczu tego pandemicznego horroru. Opisuje wszystko to, co czułem, i być może pomoże niektórym z was wyrazić swoje uczucia w słowach:

„Jeśli zmagasz się, próbując przetworzyć całe to szaleństwo, nie jesteś sam. Nikt nie mówi o ciemności towarzyszącej przebudzeniu ani o żalu. Nie tylko opłakiwanie życia i iluzji, które kiedyś miałeś, ale uświadomienie sobie, że prawie wszystko, o czym myślałeś, że kiedyś wiedziałeś, jest kłamstwem. Przekonania, które żywiłeś, ludzie, którym ufałeś, zasady, których cię nauczono – wszystko to kłamstwa. Rozbijanie iluzji rzadko jest przyjemnym doświadczeniem, któremu towarzyszy znaczny dyskomfort. Niestety proces żałoby na tym się nie kończy. Dzięki tej nowo odkrytej rzeczywistości, znowu zaczynasz żałować. Żal za naszymi dziećmi, które odziedziczyły ten makiaweliczny świat. Opłakujesz utratę relacji z ludźmi którzy tego po prostu nie

rozumieją, lub nie chcą zrozumieć. Czujesz się samotny, wyśmiewany, zawstydzany, osaczony, zaszczuty, nie tylko przez rząd, masy, ale często także przez twoją własną rodzinę i przyjaciół. Niektórzy nawet opłakują utratę ignorancji, ponieważ „ignorancja jest błogością”, a rzeczywistość okrutna. Nie da się tego posłodzić cukrem – przebudzenie do realiów tego świata jest brutalne. Sprawí, że przejdiesz przez całą gamę ludzkich emocji. Musisz opanować sztukę nurkowania w najciemniejszych zakamarkach twojego być, aby wyjść i nadal funkcjonować w codziennym życiu. To jest umiejętność, o której ludzie nie mówią wystarczająco dużo i wydaje się że zapomnieli to robić. Posiedli umiejętność bezmyślenia i życia w świecie pozornego bezpieczeństwa.

Wiedz, że nie jesteś sam! Nie tylko nie jesteś sam, ale masz przy sobie całe plemię takich jak ty. Możemy być rozdzieleni tysiącami kilometrów, ale jesteśmy głęboko połączeni duchowo i mamy ten sam cel”.

Nadchodzi punkt krytyczny. To już się dzieje; świat się budzi.

Możemy czuć się samotni, ale nie jesteśmy sami, a im więcej ludzi budzi się, tym mniej jesteśmy sami.

Na razie musimy skupić się na perspektywie długoterminowej i naciskać mocniej niż kiedykolwiek, aby szerzyć prawdę pomimo niedowierzania, drwin i nienawiści, które z pewnością przyjdą. Narzucona nam narracja się rozpada, a naszym zadaniem jest rozrzucić te okruchy jak najdalej i jak najszerszej.

Trzymaj się linii i trzymaj swoje lęki. Jest nas więcej niż myślisz.

Źródło oryginalne: [TheLightPaper.co.uk](https://thelightpaper.co.uk)

Źródło polskie: [WiciPolskie.pl](https://wicipolskie.pl)